Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 81. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

25. MARCA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Dzisiaj wybory do parlamentu w Italji

Nowy, przez Mussoliniego stworzony, ustrój korporacyjny ma być w dniu dzisiejszym, 24 b. m., ostatecznie ukończony przez wybór parlamentu zawodowego. Chwila to dla Włoch wielkiej wagi.

Raz dlatego, że w miejsce parlamentu politycznego otrzymuje Italja parlament zawodowy. Powtóre także i dlatego, że w dniu dzisiejszym dowiemy się ostatecznie, co o rządach faszystowskich i Mussoliniego myślą szerokie warstwy, a szczególnie robotnicy.

Parlament zawodowy miał i ma wielu zwolenników w świecie prawników i polityków, zwłaszcza we Francji. Spodziewają się oni, że przy jego pomocy uda się usunąć największą trudność współczesnego ustroju politycznego: **co zrobić, żeby zasada reprezentacji narodowej była zachowana i żeby parlament nie był areną walk politycznych, ale pracy dla państwa.**

Mussolini podjął próbę uzgodnienia tych dwóch kłócących się ze sobą w praktyce stanowisk. Parlament włoski, który ma być dziś wybrany, będzie parlamentem faszystowskim; 400 posłów wyznaczyła ostatecznie Wielka Rada partji, a wyborcy będą tylko głosowali „tak" lub „nie". Nie będzie więc w nowym parlamencie włoskim klubów politycznych.

Stanowić go natomiast będą reprezentanci sześciu głównych zawodów, wskazani Wielkiej Radzie faszystowskiej przez odnośne władze korporacyjne.

Ten charakter nowego parlamentu włoskiego dowodzi, że **mamy do czynienia z prawdziwym przewrotem w ustroju politycznym Italji.** Skutki jednak tej inowacji dla Italji będziemy mogli ocenić dopiero za rok, za dwa lata, kiedy nowy parlament zacznie spełniać swe, zresztą bardzo ograniczone, funkcje.

Za to już dzień dzisiejszy powie nam, jak masy reagują na działalność faszyzmu. Prawo głosowania posiada 9,460.727 mężczyzn (kobiety nie mają ani czynnego, ani biernego prawa głosowania), którzy biorą czynny udział w twórczem życiu kraju, o czem świadczy albo opłacanie podatków (pracodawcy), albo przynależność do syndykatów zawodowych (pracownicy) lub do organizacyj wolnych (artyści, kler i t. d.). Nie jest wykluczonem, że władze faszystowskie — jak twierdzi prasa socjalistyczna — nie umieściły na listach osób, znanych z antyfaszystowskich przekonań. Przypuszczamy jednak, że, choćby tak było, to liczba tych osób nie musi być wielką, jeśli wszystkich wyborców jest prawie dziewięć i pół miljona. Ci będą mogli swobodnie wypowiedzieć swój sąd o rządach faszystowskich. A więc, o ile zechcą dać wyraz swemu niezadowoleniu, to albo przez wstrzymanie się od głosowania, albo przez oddanie kartek z jednem słowem: „nie".

Rzecz jasna, że praca faszystów i rządu w ostatnich dniach zmierzała do tego, **by możliwie wszystkich wyborców zachęcić do udziału w głosowaniu.** Bardzo zręcznie wybrano termin wyborów na 24-go marca. W dzień przedtem bowiem, 23 bm., święcił faszyzm 10-lecie swego istnienia. Nastrój powstały naokoło tej rocznicy musiał z pewnością oddziałać na masy i zachęcić je do udziału w głosowaniu.

Katolickich wyborców pozyskał dla siebie rząd ogłoszonemi świeżo traktatami laterańskiemi. A prasa niemiecka donosi, że w ostatnich dniach zaczęto nawet niemiecką ludność w południowym Tyrolu kaptować dla listy faszystowskiej. Kandydat na posła baron Radis przemawiał w Meranie i Lanie po niemiecku (!) i zapewnił słuchaczów, że będzie w Rzymie przedstawicielem tej „ściślejszej ojczyzny", prowincji Bozen.

Jest więc wiele powodów, żeby wybory włoskie zainteresowały Europę. Są ukoronowaniem przebudowy politycznej Italji, są też plebiscytem, który da odpowiedź na pytanie: co ludność Włoch myśli o rządach Mussoliniego?

DRUGI PREZES SĄDU NAJWYŻSZEGO OTRZYMAŁ DYMISJĘ.

Warszawa. (Tel. wł.) Drugi prezes Sądu Najw. Aleksander Mogilnicki został zwolniony ze służby i z dniem 31-go bm. przechodzi na emeryturę.

URZĘDNICY OTRZYMAJĄ PENSJE 30 BM.

Warszawa. (Tel. wł.) **Ministerstwo skarbu rozesłało do urzędów kasowych okólnik, aby pensje kwietniowe wypłacone zostały urzędnikom w dniu 30 bm.**

SULIGOWSKI I THUGUTT WYBRANI DO TRYBUNAŁ STANU.

Warszawa. (Tel. wł.) Dokonano dzisiaj wyboru dwu członków Trybunału stanu: Adama Suligowskiego, Artura Śliwińskiego, Stan. Thugutta, Julj. Zdanowskiego, Okrymowicza i Ryngla ze Lwowa.

Najwięcej głosów (45) otrzymał p. Suligowski, zaś Śliwiński i Thugutt po 41. Wskutek sprzeciwu, by między tymi dwoma wobec równości głosów odbyło się losowanie, zarządzono wybór ściślejszy w wyniku którego p. Śliwiński otrzymał 35 głosów, Thugutt 45.

Do Trybunału wejdą tedy pp. Suligowski i Thugutt.

Nowe szkoły polskie w Niemczech.

Berlin. 23 3. (PAT.) Prasa nacjonalistyczna donosi ze Złotowa, że w najbliższym czasie **w powiecie złotowskim zostanie założonych 7 do 10 szkół mniejszościowych.** Do szkół tych, w razie jeżeli nie znajdzie się dość nauczycieli Polaków, **sprowadzeni być mają nauczyciele z Polski.** Nauczycielom tym władze pruskie **udzielą pozwolenia na przybycie do Niemiec i wykonywanie ich funkcyj.** Dzienniki nacjonalistyczne, a w szczególności obydwa dzienniki huggerbergowskie „Der Tag" i „Local Anzeiger" podają tą wiadomość z oburzeniem, zaopatrując ją tytułem „nauczyciele polscy w niemieckich prowincjach pogranicznych, skandal w szkołach pruskich" itd.

KSIĄŻĘ KAROL RUMUŃSKI SZUKA POJEDNANIA Z MATKĄ.

Paryż, 23. 3. (PAT) Korespondent „Daily Mail" donosi z Dinard, że przybył tam samochodem książę Karol rumuński **celem spotkania i pogodzenia się z matką.** Jak przypuszczają, pojednanie to mieć będzie **charakter osobisty, bez znaczenia politycznego.**

—o0o—

Berlin, 23. 3. (PAT) Prasa berlińska donosi z Waszyngtonu, że **prezydent Hoover ogłosił oficjalnie,** iż wbrew swoim intencjom **zmuszony jest wprowadzić z dniem 1 lipca b. r. nowe ograniczenia imigracyjne.** Prezydent oświadcza, że tylko kongres na swojej sesji wiosennej mógłby powstrzymać wprowadzenie w życie tych nowych ograniczeń. Prasa zaznacza, że zarządzenie prezydenta Hoovera jest dotkliwym ciosem dla Niemców, ponieważ zmniejsza **kontyngent imigrantów niemieckich do Ameryki więcej niż o połowę, a mianowicie z 51.000 na 24.000.**

Komisja budżetowa Sejmu skreśliła ponownie

fundusz dyspozycyjny min. Składkowskiego.

Warszawa 24. 3. (Telef. wł.). Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł **Byrka referował poprawki Senatu do budżetu.**

ZMIANY SENATU

dotyczą głównie **trzech resortów.**

W budżecie ministerstwa spraw wewn. Senat powiększył kredyty o **6,450.000** zł., w czem główną pozycję stanowią **fundusze dyspozycyjne 6 miljonów.**

W ministerstwie **skarbu Senat zmniejszył dochody z podatku majątkowego o 25 miljonów,** a dochody z monopolu spirytusowego o **2 miljony,** w ministerstwie **komunikacji Senat zwiększył wydatki rzeczowe o przeszło 13 miljonów,** a zmniejszył dochody o **9 miljonów.** Łącznie Senat **pogorszył budżet o 56 miljonów.** Senat kompensuje to **zmniejszając wydatki w budżecie ministerstwa rolnictwa o 2 i pół miljona zł.,** w ministerstwie oświaty **o 14 miljonów,** w tem 10 miljonów na budowę szkół, w ministerstwie robót publicznych **o 4 miljony,** w tem 3 miljony na odbudowę kraju i w min. reform rolnych o **13.6 miljona,** razem 34 miljony. **Senat zmniejszył zatem wydatki w tych właśnie resortach, które Sejm otacza największą opieką.**

Ustawa skarbowa Senatu **upoważnia ministra skarbu do podwyżki uposażeń urzędniczych o dalsze 15%, a więc do 30%. Senat idzie więc dalej, aniżeli najdalej idące w tym kierunku stronnictwa Sejmu, które proponowały tylko 25%.** Wydatek taki w myśl upoważnienia Senatu wynosiłby **270 miljonów,** na co Senat daje rezerwę tylko 7 miljonów z ewentualnej podwyżki budżetowej.

UCHWAŁY KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Poprawki Senatu w budżecie Sejmu komisja budżetowa Sejmu odrzuciła a przyjęła poprawki w budżecie Senatu. Zwiększono uposażenia o 14.200 zł. na dwa etaty. Komisja poszła za zdaniem p. Rataja, że **wszędzie na świecie istnieje kurtuazja wzajemna obu izb, które uchwalają sobie wzajemnie budżety.** Tego zwyczaju radzi mówca przestrzegać, jakkolwiek przedstawiciele Senatu **odzywają się często obelżywie o Sejmie.** W budżecie ministerstwa spraw zagranicznych **odrzucono poprawki Senatu o skreślenie 48.000 na radcę emigracyjnego w Buenos Aires.** W budżecie ministerstwa spraw wojsk. **odrzucono poprawki Senatu o restytucję 65.000 zł. i 53.000 zł. w rubryce „inne wydatki" i w rubryce o wyżywieniu, natomiast przyjęto poprawkę o przywrócenie sum** w paragrafie szkolnictwo i kursy żeglugi powietrznej.

W budżecie **ministerstwa spraw wewnętrznych** pierwsza poprawka Senatu dotyczy **przywrócenia funduszu dyspozycyjnego.** Poseł **Trąmpczyński** w przemówieniu swojem wskazał, że minister spraw wewnętrznych jest **zanadto partyjnych w swojej administracji i miesza energję z bezwzględnością urzędowania.** Mówca cytuje **przykład z wojewodą Borkowskim,** który nie ma ani krzty taktu i w tem jest popierany przez ministra spraw wewn. **Poprawki Senatu, dotyczące budżetu min. spr. wewn. i min. skarbu odrzucono wszystkie, a więc odrzucono poprawkę o restytucję funduszu dyspozycyjnego dla min. spraw wewn. Odrzucono również poprawkę o zmniejszenie dochodu z podatku majątkowego o 25 miljonów** mimo, że referent generalny Byrka tłumaczył, że dochód ten jest nierealny. Odrzucono **wszystkie poprawki w budżecie min. sprawiedliwości.** Przy budżecie min. przemysłu i handlu przyjęto dwie poprawki o zwiększenie kosztów legalizacji narzędzi mierniczych o 90.000 zł. i zmniejszenie wpływów z Polminu o 250 tys. zł.

W budżecie **min. komunikacji przyjęto** dwie poprawki, **zwiększające wydatki na naprawę taboru** o 5.218.770 zł., ale nie z wpływu Senatu, lecz **ze względu na szkody, wyrządzone ostrą zimą** oraz przywrócono 2 miljony jako koszt specjalnych badań technicznych po wyjaśnieniu, że chodzi tylko o zmianę tytułów paragrafów. **Przy budżecie min. rolnictwa odrzucono wszystkie poprawki Senatu.**

O czem piszą inni?...

Kupowanie prasy w r. 1920.

Pieniądze od rządu otrzymywała prasa lewicowa.

„Myśl Niepodległa" przypomina, że już w dniu 25 września 1920 roku w artykule „Sprawa kupowania prasy" wyliczała, ile Biuro Prasowe Nacz. Dowództwa, na czele którego stał kapitan Bandrowski, wydało na kupowanie egzemplarzy pewnych pism. **W ciągu 1920 roku wydano w ten sposób „siedemnaście miljonów marek, a na pisma niewiadome** dodatkowo blisko **osiemset tysięcy marek**, gdy, jak wyrachowano, za tę cenę można było **nabyć obuwie dla trzydziestu pięciu tysięcy żołnierzy**, których niekiedy nawet na ulicach Warszawy widywaliśmy boso".

W ciągu lipca pod formą zakupu egzemplarzy, które bardzo często nie dochodziły wogóle na front, otrzymały następujące zasiłki:

Red. „Kurjera Porannego" i „Wieczornego"	M. 265.000
„ „Narodu"	M. 211.000
„ „Kurjera Polskiego"	M. 133.795
„ „Warszawskoje Słowo"	M. 48.187
„ „Rządu i Wojska"	M. 44.820
„ „Robotnika"	M. 40.500
„ „Świata"	M. 38.400
„ „Wyzwolenia"	M. 4.000
„ „Szczutka"	M. 2.127

Nie były to wcale pisma prawicowe. „Naród", którego nazwa mogłaby wprowadzać w błąd, był protoplastą dzisiejszego „Głosu Prawdy". Pisma te były niezbyt poczytne i po wojnie przestały wychodzić.

Tak więc niezależna prasa umiarkowana popiera każdy zarzut cyframi, nazwiskami, faktami. A z przeciwnej strony? Kiedy dowiemy się coś o „wesołych budżetach"?

Jak mianować woj. śląskiego?

„Kur. Śląski", organ Nar. Partji Robotniczej, podkreśla, że wojewoda śląski powinien posiadać zaufanie całej ludności.

„Ulec więc musi zmianie przepis ust. 2 art. 25, a mianowicie, zmianie tej, iż Wojewodę Śląskiego mianuje Prezydent Rzeczypospolitej z trzech przedstawionych przez Sejm Śląski kandydatów. Gdyby wśród tych trzech kandydatów ani jeden nie odpowiadał p. Prezydentowi, natenczas winien Sejm Śląski przystąpić w ściśle określonym czasie do wyboru nowych 3-ch kandydatów. Na wypadek ponownego odrzucenia tychże przez p. Prezydenta, tenże wyznacza kierownika Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, który urzęduje do czasu uzgodnienia poglądów co do osoby kandydata".

Ta procedura nie narusza, zdaniem „Kur. Śląskiego", praw suwerennych Rzeczypospolitej.

Nowa fala emerytur w wojsku.

„Dziennik Wileński" omawia sprawę przenoszenia oficerów w sile wieku w stan nieczynny. Niektórzy z tych emerytów

„otrzymują pełną emeryturę, inni tylko pewien procent, wszystko to razem wzięte stanowi jednak miljony, miljony wyrzucone rok rocznie całkiem bezprodukcyjnie, ludziom, którzy pracy żądają, nie zaś narzuconego im „łaskawego chleba". Miljony te płaci ogół podatników, zubożałych, doprowadzonych niekiedy do ostatecznej ruiny, uginających się pod brzemieniem najrozmaitszych „świadczeń".

O tych zmianach pisało radomskie „Słowo" w artykule „Dalsza „sanacja" w armji" i zostało skonfiskowane. Zaraz potem przedrukowało z nieskonfiskowanej „Gaz. Warszawskiej" artykuł „Ile jest 25×176?" i znowu zostało skonfiskowane.

Proces „A B C" z „Dz. Lwowskim"

Redaktor „ABC" p. Strzetelski wytoczył proces redaktorowi „sanacyjnego" „Dziennika Lwowskiego" z powodu artykułu „Jeszcze o wyścigu nikczemności z głupotą w sprawie gen. Zagórskiego". W artykule tym znieważono red. Strzetelskiego. Sąd Okręgowy w Warszawie skazał redaktora odpowiedzialnego „Dz. Lwowskiego" p. Stroińskiego na 500 zł. grzywny. Red. Strzetelski apelował uważając wymiar kary za zbyt niski. Sąd Apelacyjny w motywach wyroku stwierdził, że

„nie może jednak nie wziąć pod uwagę tego wyjątkowego podniecenia umysłów i podrażnienia, które w czasie krytycznym wywołały w społeczeństwie pogłoski i domniemania w związku ze sprawą tajemniczego zaginięcia gen. Zagórskiego i które niewątpliwie udzieliły się oskarżonemu, i tę okoliczność należy uznać za łagodzącą jego winę".

Mimo tej łagodzącej okoliczności skazano red. Stroińskiego na trzy miesiące aresztu i 40 zł. kary, który to areszt darowano mu na mocy amnestji oraz na wypłacenie redaktorowi „ABC" 500 zł. tytułem nawiązki.

Przegląd religijny.

(„Religijni socjaliści" w Wiedniu. — Teraz „katoliccy socjaliści" w Kolonji. — Rozważny i stanowczy głos biskupa limburskiego. — Przed ustawą wyznaniową we Włoszech).

Z końcem ub. r. zaczął w Wiedniu urzędzać zebrania „Związek religijnych socjalistów". Na jednem z publicznych zgromadzeń przyszło do polemiki reprezentantów socjalizmu i katolicyzmu. Stwierdzono, że są między niemi nie do przezwyciężenia różnice. Episkopat zaś Austrji przestrzegł wiernych przed „Związkiem religijnych socjalistów". Założyli go bowiem socjaliści wiedeńscy, którzy — jak wiadomo — równocześnie prowadzą nieubłaganą walkę z Kościołem. „Związek" miał im pozyskać sympatje katolickich robotników. Celu nie osiągnął. Wystąpienie Episkopatu przecięło mu możność dalszej działalności. „Związek" dziś nie daje już znaków życia.

Nieco później pojawiły się podobne usiłowania w Niemczech. Mianowicie w Kolonji nad Renem powstał „Związek katolickich socjalistów". Założyli go nie, jak wiedeński, socjaliści, ale katolicy, a na jego czele stanął młody i ruchliwy działacz katolicki, Henryk Mertens. Od stycznia wydaje on miesięcznik „Das rote Blatt der kathol. Sozialisten". Pierwsze numery tego pisma świadczą o dobrej woli wydawców, ale równocześnie o zbytnim ich optymiźmie w ocenie socjalizmu. „Katoliccy socjaliści" liczą na to, że się socjalizm wyzwoli z pęt ateistycznej doktryny Marksa, porzuci materjalizm dziejowy, a wówczas nic nie będzie stało na przeszkodzie wytworzeniu jednego frontu robotniczego dla przeprowadzenia zmiany kapitalistycznego ustroju na „ustrój socjalistyczny".

Pismo Mertensa — jak się dowiadujemy — zrobiło duże wrażenie i w obozie socjalistycznym i katolickim, zwłaszcza wśród młodzieży. Prasa omawia je szeroko... Socjaliści (np. Stampfer, redaktor naczelny „Vorwärts") zdobywają się zaledwie na zapewnienie, że — chcą szanować wszystkie przekonania religijne, i że „szyderstwo z cudzych poglądów religijnych oznacza brak kultury". Ani słowem natomiast nie wspominają o najdrażliwszym punkcie, o materjalistycznym światopoglądzie, który jest podstawą filozoficzną socjalizmu.

Niezmiernie poważnym jest głos Ks. Biskupa dr. Kiliana (z Limburga), który w tej sprawie zamieścił artykuł w „Schönere Zukunft".

„Już Cicero powiedział — pisze Biskup limburski — że „przyjaźń tylko wtedy jest możliwą, gdy się tegosamego chce i tosamo się zwalcza". Nie wystarczy zgodzić się z kimś w jednym lub drugim poglądzie albo i celu, jeśli się z nim różnimy w sądzie o najważniejszych i najistotniejszych rzeczach. Ogień i woda nie dadzą się z sobą połączyć. Rzecz miałaby się inaczej, gdyby socjalizm porzucił swoje antyreligijne stanowisko. Ale wówczas musiałby on zmienić się istotnie, bo dziś jest światopoglądem bez Boga".

Następnie zwraca Biskup limburski uwagę na niesprawiedliwości, tkwiące w systemie kapitalistycznej gospodarki. Ciąży on niewolą nad masami ludowemi. Socjalizm prowadzi z tym systemem walkę. „W tej walce — mówi Ks. Biskup Kilian — o ludzkie warunki dla masy uciśnionych i niegodnie traktowanych pracowników najemnych i my katolicy możemy i musimy wziąć udział. A wielu jest katolików gotowych zwalczać nietylko nadużycia kapitalizmu — w tem jesteśmy wszyscy zgodni, — ale nawet i sam kapitalizm w jego korzeniach, a w jego miejsce stworzyć lepszy ustrój społeczny, jakkolwiek znalezienie konkretnych form dla niego jest jeszcze rzeczą trudną".

A wreszcie: „Pewne pisma mówią obecnie o problemie: „Katolicyzm a socjalizm". Dla katolika takiego problemu niema. Jeśli był, to został rozwiązany przez najwyższą władzę Kościoła już dawno". Nie może więc być mowy o porozumieniu katolicyzmu z socjalizmem, dopóki się socjalizm nie wyrzeknie potępionych przez Kościół zasad. „Ale — pisze Ks. Biskup Kilian — chcemy dalej bronić z socjalistami praw, wolności i ludzkiego traktowania świata pracy, w ostateczności (nötigenfalls) nawet przez przekształcenie ustroju społecznego. Nie możemy jednak dopuścić przy tem do pogwałcenia legalnie nabytych praw. Konfiskata prywatnej własności na rzecz państwa sprzeciwia się naszym moralnym zasadom. W pewnych warunkach pewne wartości prywatne mogą w interesie ogółu przejść na własność publiczną; to zawsze uchodziło za rzecz dozwoloną, a jest słuszną, gdy tego wymaga konieczność społeczna".

Jest to bardzo cenny przyczynek do dyskusji o socjaliźmie, którą z pocz. r. 1926 ks. red. Urban rozpoczął i przeprowadził w „Przeglądzie Powszechnym". A to tembardziej, że w artykule Ks. Biskupa Kiliana znajdujemy nawskroś nowoczesny pogląd na stosunek Kościoła do zagadnienia ustroju gospodarczego.

*

Prasa włoska zajmuje się obecnie m. in. sprawą niekatolickich wyznań we Włoszech w związku z zawartym konkordatem. Korespondent rzymski wiedeńskiej „Reichspost" pisze, że prawdopodobnie nie zajdą żadne zmiany odnośnie do tych ryznań, o ile wykazują poważniejszą jakąś siłę. Wchodzą tu w grę żydzi i protestanci różnych denominacyj. Przepisy, które w związku z konkordatem będą wydane, ograniczą działalność tych wyznań wyłącznie do ich miejsc kultu; będzie im wzbroniona propaganda wewnętrzna, jak również niedopuszczalna będzie wszelka jakakolwiek propaganda wewnętrzna, którąby w jakikolwiek sposób przekraczała dozwolone formy polemiki z wyznaniem katolickiem. Małżeństwa mieszane (gdy jedna ze stron jest katolicka), będą poddane działaniu prawa kanonicznego.

Faszystowska zatem Italja jest na drodze zupełnego odrodzenia się przez katolicyzm. Katolicyzm „koroną wychowania młodzieży", prawo kanoniczne podstawą ustawodawstwa małżeńskiego, — poszanowanie Kościoła nawet ze strony sekt i kultów obcych. Oto — jakie są rezultaty traktatów laterańskich! **Pejot.**

Zadużo starców, zamało dzieci.

Interpelacja w senacie francuskim.

Na jednem z ostatnich posiedzeń francuskiego senatu wniósł senator Merlin interpelację dotyczącą rosnącego spadku urodzin, oraz zdrowia publicznego.

Senator Merlin stwierdził, że Francja potrzebowałaby 50 miljonów mieszkańców, by czuć się bezpieczną, nie tylko z gospodarczego, ale także i z politycznego i międzynarodowego punktu widzenia, przeciwko wszelkim możliwym niebezpieczeństwom. Tymczasem cyfra urodzin, 65 tysięcy rocznie, zostaje daleko w tyle poza przyrostem ludności w innych krajach.

W Niemczech rodzi się corocznie 402 tysiące dzieci, w Anglji 250 tysięcy. Francja ma wogóle zadużo starców, a zamało dzieci. Winę francuskiego kryzysu ludnościowego ponosi w pierwszej linji ciągle wzrastający alkoholizm i coraz bardziej szerzące się choroby weneryczne.

W francuskich zakładach dla obłąkanych przebywa obecnie 70 tysięcy paralityków. Przy końcu swego przemówienia domagał się senator Merlin, jeśli nie całkowitej prohibicji alkoholowej wzorem Stanów Zjednoczonych, to przynajmniej ograniczenia konsumcji alkoholu. Również walka z chorobami wenerycznemi i epidemjami musi być całkowicie na nowych podstawach zorganizowana. Najlepszym środkiem do tego celu wiodącym byłoby, zdaniem mowcy, utworzenie osobnego ministerstwa zdrowia narodowego.

70-lecie urodzin ks. biskupa L. Wałęgi.

(KAP.) Biskup Tarnowski, ks. dr. Leon Wałęga obchodzi w dniu 25 bm. 70-lecie swych urodzin. Dostojny Jubilat urodził się w r. 1859 w Mszczenicy, należącej wówczas do diecezji przemyskiej, po konkordacie przyłączonej do diecezji tarnowskiej. Studja swe odbywał we Lwowie, a następnie w Rzymie, gdzie ze stopniem doktora teologji ukończył Gregorianum. Po powrocie do diecezji spełniał obowiązki vicerektora seminarjum lwowskiego, aż wreszcie w r. 1901 został powołany na stolicę biskupią w Tarnowie.

Redakcja „Głosu Narodu" dołącza do życzeń tarnowskiej diecezji swoje własne gratulacje i Dostojnemu Jubilatowi życzy, by przez długie jeszcze lata mógł kierować diecezją i patrzeć na błogosławione dla Kościoła i dla Ojczyzny skutki swych rządów. Ad multos annos!

Do wprowadzenia komunikacji między Polską a Litwą,

przystępuje Komisja tranzytowa Ligi.

Piszą nam z Genewy:

W dniu 14 grudnia 1928 r. Rada Ligi Narodów powzięła następującą uchwałę:

„Zważywszy, że Pakt Ligi Narodów nakazuje, iż z zastrzeżeniem i zgodnie z postanowieniami obecnie istniejących konwencji międzynarodowych, bądź tych, które będą zawarte w przyszłości, Członkowie Ligi poczynią potrzebne zarządzenia dla zapewnienia i utrzymania wolności komunikacji i tranzytu, jak również słusznego traktowania handlu wszystkich Członków Ligi;

Stwierdzając z drugiej strony, iż dokumenty przedłożone Radzie wskazują o przeszkodach, wprowadzonych dla wolności komunikacji i tranzytu;

Zważywszy, iż na podstawie decyzji Zgromadzenia, z dn. 9-go grudnia 1920, Doradczej Komisji technicznej do spraw komunikacji i tranzytu zostało powierzone badanie oraz proponowanie środków zapewniających w każdej chwili swobodę komunikacji i tranzytu;

Postanawia wezwać Doradczą Komisję techniczną do spraw komunikacji i tranzytu do przedstawienia raportu Radzie o praktycznych środkach, które mogłyby być zastosowane, licząc się z międzynarodowemi zobowiązaniami pozostającemi w mocy, w celu zapobieżenia wyżej wzmiankowanej sytuacji lub w celu złagodzenia jej międzynarodowych skutków;

Doradcza Komisja techniczna dla spraw komunikacji i tranzytu będzie więc miała do zbadania sprawę komunikacji kolejowych, pocztowych, telegraficznych, telefonicznych i rzecznych, w związku z istniejącemi zobowiązaniami międzynarodowemi w tym przedmiocie.

Wobec tego, iż sprawa ta została przekazana Komisji nie w formie zatargu między Polską a Litwą, **Komisja przystąpi do wypełnienia swego zadania, nie wzywając przedstawicieli Stron, co wcale nie wyklucza, iż w trakcie dalszego badania sprawy Komisja albo sama zaprosi Strony w celu otrzymania od nich wszelkich wyjaśnień i informacyj,** albo też powierzy porozumienie się ze Stronami jednemu lub kilku organom Komisji, którym zostanie powierzone opracowanie odpowiednich raportów. S. N.

Miedź na Wołyniu.

Znaleziono miedź rodzimą z przymieszką srebra i cynku. — Na wiosnę przeprowadzone będą głębokie wiercenia.

Przed kilku dniami donosiliśmy o odkryciu miedzi na Wołyniu na północ od Równego. Współodkrywcą jest mecenas J. Połchowski, zamieszkały w Warszawie. Wiadomość o odkryciu miedzi, jednego z najbardziej rentownych metali, (tona na rynkach zagranicznych kosztuje przeszło 3.500 zł.) nie jest bynąjmniej kaczką dziennikarską.

Miedź znaleziono istotnie i to nie w formie rudy, lecz w kawałkach miedzi rodzimej, bardzo pięknej, zawierającej małą domieszkę srebra i cynku. **Odkrycie sprawdzone zostało na miejscu przez delegata Państwowego Instytutu Geologicznego,** który interesuje się tą sprawą raczej z punktu widzenia naukowego, niż przemysłowego. Wnioski praktyczne można będzie snuć dopiero po dodatkowem zbadaniu terenu, połączonem z głębokiemi wierzeniami, jakie zostaną przeprowadzone na wiosnę pod dozorem delegata Instytutu Geologicznego.

Nadmienić wkońcu należy, iż **miedź, którą znaleziono dotychczas, leży blisko powierzchni ziemi w sąsiedztwie bazaltu i innych kopalin,** które opłacą sowicie wydobywanie miedzi; do eksploatacji jej przeto nie będą potrzebne znaczne kapitały i łatwo je będzie można znaleźć i w kraju, nie uciekając się do pomocy zagranicznych kapitalistów.

Wiadomości djecezjalne.

DIECEZJA PRZEMYSKA. Mianowani XX.: Dr. St. Momidłowski, kanonik kapituły katedralnej, diecezjalnym dyrektorem Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary; St. Cyran, wik. subst. w Mrzygłodzie, administr. w Tyrawie Wołoskiej; W. Chorzępa, wikary w Dydni, wikarym subst. w Mrzygłodzie; Wł. Ziemski wik. w Dydni; A. Burzycki, wikary z Zgłobniu, admin. tamże; J. Patrzyk, wikary w Raniżowie, admin. tamże; dr. W. Tomaka, kanonik kapituły katedralnej, wizytatorem nauki religji w szkołach średnich w Przemyślu w mieście i delegatem biskupim do Rady Szkolnej Pow. w Przemyślu; St. Cieszanowski, admin. w Jasieniu, adm. w Nowosielcach Kozickich; dr. Wł. Matyka, prof. Semin. Duch., diecezjalnym dyrektorem Dzieła św. Apostoła Piotra.

Instytucję kanoniczną otrzymali XX.: J. Kolanko, prob. z Nowosielec Kozickich, na prob. w Jasieniu; A. Ziemba, admin. w Biskowicach, na prob. tamże; Z. Michalski, admin. w Ulanowie, na prob. tamże; L. Grabowski, admin. w Wólce Niedźwiedzkiej, na prob. tamże; J. Dziedzic, admin. w Jasionowie, na prob. tamże.

Przeniesieni XX. wikarzy: St. Barzyk ze Słociny do Rzeszowa; A. Fuksa z Rzeszowa do Słociny; J. Kania z Racławic do Rymanowa. Nowowyświęcony X. Tadeusz Wielobób otrzymał posadę wikarego w Racławicach.

DIECEZJA TARNOWSKA. Odznaczeni XX.: J. Szewczyk, prob. w Tymbarku rok. i mant.; Fr. Łącki, prob. w Borzęcinie, M. Dąbrowski, prob. w Zaborowie, L. Jaroński i A. Zapała, proboszczowie W. P., exposit. can. **Instytuowani XX.:** J. Walęcki, prob. w Libuszy, na prob. w Łączkach Kucharskich; A. Gliński, prob. w Łączkach Kucharskich, na prob. w Libuszy; J. Gwiżdż, wik. w Libuszy, na prob. w Zbylitowskiej Górze. **Przeniesieni XX. wikarjusze:** K. Janisz ze Zbylitowskiej Góry do Otfinowa; I. Koza z Otfinowa do Biecza. Urlop otrzymał dla poratowania zdrowia X. St. Mroczka, wikarjusz z Biecza.

DIEC. ŚLĄSKA. X. Alojzy Gałuszka, prob. w Wielkich Kończycach, otrzymał prezentę na probostwo w Strumieniu. X. Henryk Proksch, mianowany został wizytatorem diecezjalnym szkół powszechnych w Mysłowicach.

Kto wygrał na loterji?

W piętnastym dniu ciągnienia 5 klasy 18-tej polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

10.000 zł. Nr 148871.

5.000 zł. Nry: 19730 170382.

3.000 zł. Nry: 11708 23747.

2.000 zł. Nry: 2085 16933 29397 58732 78335 81976 107686 123283 156159 163419.

1.000 zł. Nry: 5830 33595 39154 44198 44481 76569 83325 95093 100300 103487 103603 112577 113421 119835 139957 163429 171401 172068.

600 zł. Nry: 8433 18018 21297 29679 34165 42200 42298 43353 46642 75240 84238 93768 96244 102565 102766 104078 104613 107954 132948 151385 161375.

500 zł. Nry: 184 1453 1498 1653 2581 3054 3340 3575 3636 5015 5581 7265 13233 13960 17817 23293 23649 24161 25133 26547 29315 29377 29608 29764 29783 30051 33557 35412 36083 36991 37696 37798 37876 37996 38296 39602 40285 42100 42524 45473 45775 46669 48568 48606 49763 49994 51300 52441 52703 53675 54117 54194 57863 58520 59384 63515 64712 65358 65374 66098 66785 68343 68421 70405 70862 70878 71738 72702 73659 74082 74601 74995 77138 78135 78451 78569 79765 80125 81783 82478 83892 84232 85041 85513 85922 86657 89169 89130 90584 93237 93417 96780 97678 99109 99647 100176 102998 103313 104269 106486 106501 107346 110888 111166 115666 116883 120730 122206 124795 126628 127015 127033 127898 129313 132683 132961 133108 134486 135985 137780 139151 141279 147954 149169 151620 154860 155562 155551 155638 156004 156448 157758 158047 159053 160760 161112 162029 162359 163171 165739 169576 170879 172780.

Na ziemiach Rzeczypospolitej.

Nie wolno urządzać strzelaniny w okresie świąt.

Z Warszawy donoszą o okólniku min. spr. wewnętrznych, wystosowanym do wszystkich wojewodów, a zalecającym wydanie rozporządzenia, zakazującego strzelania w czasie Świąt Wielkanocnych. **Przekroczenie karane będzie grzywną do 500 zł. lub aresztem 14 dniowym. Odpowiedzialność za strzelanie przez niepełnoletnich lub niewłasnowolnych ciążyć będzie również na rodzicach i osobach sprawujących opiekę.**

Gdynia ulubionym terenem dla aferzystów

Co jakiś czas nadchodzą z Gdyni wiadomości o aresztowaniu „niebieskich ptaków“, fałszerzy, oszustów, czy aferzystów, którzy po wejściu w kolizję z prawem w głębi kraju, wypływają w tamtych okolicach i żerują na łatwowierności Pomorzan. Ostatnio policja gdyńska aresztowała znów w gmachu kasyna w Sopotach niejakiego Bilewicza za rozmaite afery, popełnione na terenie Polski. Bilewicz jest z zawodu krawcem, a podawał się w Gdyni, gdzie uprawiał ciemne sprawy, za inżyniera. Bilewicz będzie odtransportowany do Katowic władzom sądowym, które go poszukują.

—ooo—

LIDA WZOREM DLA CAŁEJ POLSKI.

Kollegjum lustracyjne ogólno-państwowej komisji do badania wypieku chleba przeprowadziło lustrację piekarń w Grodnie, Lidzie i Słonimie. **Najgorszy stan piekarnictwa stwierdzono w Grodnie,** gdzie zakwalifikowano do zamknięcia do czasu zupełnego uporządkowania 7 piekarń, w Słonimie zarządzono zamknięcie 4 piekarń, natomiast w **Lidzie stwierdzono wzorowy porządek w piekarniach,** tak, iż może być ona pod tym względem wzorem dla innych miast nawet stołecznych.

BURZLIWY ZJAZD „PROSWITY“.

Jak ze Lwowa donoszą, odbyło się tam w tych dniach zebranie ukraińskiego towarzystwa oświatowego „Proswita“. Na zjazd przybyło 400 delegatów z prowincji, śród nich około 100 radykałów, 17 zwolenników Selrobu, większość tworzyli jednak ukraińscy enderyundowcy i klerykali. Przy zakończeniu obrad przyszło do burzliwego zajścia na tle politycznem, tak że powstała bójka. Kilkunastu rannych opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Z całego świata.

Pirandello członkiem rzymskiej Akademji

Jak z Rzymu donoszą wśród osób zamianowanych przez króla członkami rzymskiej Akademji Umiejętności znajdują się: dramaturg Pirandello, powieściopisarze Beltramelli i Pauzini, oraz futurysta Marinetti.

Automatyczne bufety.

Przymus zamykania sklepów o pewnej oznaczonej godzinie wieczorem istnieje także w Anglji, gdzie również jak w innych krajach budzi żywe niezadowolenie. Przedsiębiorczy Anglicy starają się jednak złamać tyranję tego przymusu, stosując coraz powszechniej używanie automatów. Tak więc obok powszechnie znanych automatów z łakociami, z markami pocztowemi ustawia się teraz w Anglji zwłaszcza w Londynie, automatyczne bufety. Można po wrzuceniu pół albo całego szylinga otrzymać towary, jakich w godzinach wieczornych, ani za pieniądze, ani za dobre słowo gdzieindziej nie dostanie: cukier, herbatę, kawę, kiełbasę, słoninę, szynkę, masło, chleb, owoce i t. p.

Sprawunki damy amerykańskiej.

W sklepach nowojorskiej Fifth Avenue załatwiają swoje sprawunki żony i córki dolarowych miljonerków. W krótkim czasie mają one tam możność wydać kilka tysięcy dolarów, nie kupiwszy za to nawet zbyt wiele. Parę kobiecych drobiazgów, np. para pantofelków do tańca, odpowiednie pończochy, perfumy, papierośnica i kilka jeszcze drobiazgów toaletowych kosztuje około pięć tysięcy dolarów. Za parę trzewików, ozdobionych japońskiemi perłami i srebrną koronką płaci się tysiąc i półtora tysiąca dolarów. Ręcznie robione pończochy z koronkami kosztują w modnych sklepach piątej ulicy nowojorskiej od 500 do 800 dolarów. Półlitrowa flaszka wonnej esencji warta 200 do 300 dolarów, a papierośnice szacuje się na 2 do 3 tysięcy dolarów.

Papierośnica taka jest szczerozłota, a monogram zdobiący ją, wykonany jest z drogich kamieni. Mieści się w takiem cacku najwyżej 10 sztuk papierosów.

Damy amerykańskie wyrzucają tak wielkie sumy z zupełnie lekkiem sercem, wszak ich mąż czy ojciec zarabia pieniądze masami...

—ooo—

POŻAR SKŁADÓW BENZYNY W BUDAPESZCIE.

Na jednym z dworców kolejowych w Budapeszcie powstał 21 bm. wieczorem pożar w oddziale w którym przechowuje się benzynę. Wobec nagromadzenia wielkich zapasów palnych pożar przybrał duże rozmiary, a detonacje słychać było bardzo daleko. Straż pożarna, przybyła w pełnym składzie, zdołała pożar ugasić.

UNJA ZDETRONIZOWANYCH MONARCHÓW

W epoce wszelkiego rodzaju związków zawodowych nie należy się zanadto dziwić, że dość liczni dynaści, którzy wskutek wojny i wydarzeń powojennych utracili trony i apanaże — również pragną połączyć się dla obrony swych interesów, które nietyle wymagają obecnie obrony, co zdolności fantazjowania na temat przyszłych losów świata. Ma to być unja zdetronizowanych monarchów o patetycznej nazwie „ligi świętej“. Zadaniem ligi ma być przywrócenie monarchji w Rosji, Niemczech i na Węgrzech. Co ciekawsze, że inicjatorem ligi nie jest bynajmniej eks-kajzer, ani monarchiści węgierscy, lecz pretendent do tronu Romanowych, wielki książę Cyryl Władimirowicz.

Rzeczy ciekawe

Pachnące suknie.

Kilka najpoważniejszych londyńskich firm krawieckich wystawiło na sprzedaż, jako ostatnią nowość wiosenną pachnące suknie kobiece. Materjały tych sukien są napuszczone perfumami w różnych rodzajach za pomocą specjalnych metod, będących tajemnicą fachową wytwórców, metod sprawiających, że zapach nie ulatnia się z materjału, ale trwale w nim pozostaje.

„Panie były dotąd nazbyt przyzwyczajone wybierać swoje suknie według kolorów — oświadczył dziennikarzom szef jednego z większych magazynów londyńskich — gdy tymczasem, naszem zdaniem, zapach może podkreślić odrębność osobową danej pani lepiej, niż to czyni kolor. Kobieta, która dobierze sobie suknię z zapachem najlepiej odpowiadającym jej temperamentowi, może nie troszczyć się już zupełnie o kolor i krój swej sukni.

Aforyzmy.

Kto pokocha wiedzę dla wiedzy, a nie potrafi przytem być więcej, niż przeciętnym człowiekiem, ten w końcu będzie kochał wiedzę tylko o tyle, o ile ją sprowadzi do subjektywnego poziomu swojej mentalności; wiedza staje się interesem, nauka przestaje zdążać do prawdy, uczeni stają się charakterystycznymi typami egoistów — a poziom ich umysłów i serc przerasta nawet artysta mały, choćby był tylko uczonym lub rzemieślnikiem, ale miał to minimum zaczęcia ideowego, które różni człowieka od nieczłowieka.

Karol Witold.

Bibljoteka autorów polskich.

(Nowe powieści Rodziewiczówny).

Zasłużone poznańskie Wydawnictwo Polskie (R. Wegnera), wybijające się na czoło polskich firm edytorskich starannem graficznem wyposażeniem swoich druków oraz dbałością o ich doborowość pod względem treści, zainicjowało nową kolekcję z utworami wybitnych nowoczesnych belletrystów polskich p. t. „**Bibljoteka Autorów Polskich**“. W zbiorze tym wyszły na razie trzy tomy w nadzwyczaj piękną szatę graficzną uposażone, przynoszące trzy nowe powieści: J. Wołoszynowskiego o Słowackim, z której zdawaliśmy już na tem miejscu sprawę, **M. Rodziewiczówny: „Florjana z Wielkiej Hłuszy“** i **T. A. Ossendowskiego: „Pięć minut do północy“.**

Może z bogatego dorobku Rodziewiczówny co najwyżej 3—4 powieści z **„Szarym prochem“ i „Latem leśnych ludzi“** na czele będą stanowić trwałą pozycję naszej literatury pięknej, niemniej jednak musimy się liczyć z faktem nadzwyczajnej popularności, jaką autorka „**Dewajtisa**“ cieszyła się i cieszy po dziś dzień w szerokich sferach czytelników, a szczególnie młodzieży. Na tej niezwykłej poczytności fundnje się główna zasługa Rodziewiczówny, jako dostarczycielki zajmującej a zdrowej literatury dla powszedniego użytku szerokich mas oraz wychowawczyni młodych pokoleń. Gruntowała się zaś ta poczytność autorki „**Szarego prochu**“ nietylko na płynnej swadzie narratorskiej, lecz także — i zda się przedewszystkiem, na tak rzadkim u współczesnych pisarzy życiowym optymiźmie oraz na pięknej i szlachetnej tendencji, jaka się zawsze z jej powieści przebija.

Te wszystkie zasadnicze walory twórczości Rodziewiczówny odnajdujemy również i w jej nowej powieści, pierwszej (nie licząc tomu nowel z roku 1926), jaka się po paru latach przerwy ukazała, dowodząc niewyczerpanej żywotności talentu. Powieścią tą jest **„Florjan z Wielkiej Hłuszy“**, przynoszący w treści obraz historycznej współczesności polskiej, rozgrywającej się na ściśle określonym terenie kresów wschodnich, w których obronie z takim zapałem w tylu swoich pracach autorka „Dewajtisa“ występowała. **„Florjan z Wielkiej Hłuszy“** jest ukoronowaniem tego problemu walki o polski stan posiadania na kresach wschodnich, dając jego najdalej idące, najszczęśliwsze rozwiązanie i to rozwiązanie nie tylko w teoretycznym wymiarze powieści, ale dokonane w rzeczywistości życiowej i dziejowej, której powieść jest odbiciem. Prowadzi nas tu Rodziewiczówna jeszcze raz w strony tak dobrze nam znane z jej powieści, w ową „głuszę“ błot i borów poleskich, w której przeżyli swe słoneczne „Lato“ „leśni ludzie“. Kwintesencję tego znawstwa i umiłowania daje powieść ostatnia o **„Florjanie z Wielkiej Hłuszy“**, której tytuł pochodzi od imienia starego, czasy królów Jagiellonów pamiętającego dzwonu, zakopanego w błotach Polesia dla uchronienia go przed grabieżą ruskich, a potem pruskich okupantów. I oto wojenne perypetje tego dzwonu, czekającego w błotach „Wielkiej głuszy na chwilę wyzwolenia, by w dzień 3 maja 1919 r., jako w po raz pierwszy obchodzone, państwowe święto Odrodzonej i Zjednoczonej Rzeczypospolitej rozebrzmieć znowu dawnym, spiżowym głosem, otóż losy tego dzwonu urastają do godności symbolu, wyobrażającego czujące po polsku i do Polski tęskniące serce mieszkańców Polesia. Symbol ten nabiera podwójnego znaczenia, jeżeli zważymy, że ocalenie tego dzwonu dla Polski zostało dokonane z inicjatywy Bronki Wereszczyńskiej, reprezentantki kresowych kobiet polskich. Szlachetny, uświadamiający wpływ Bronki na rdzennych Poleszuków-Skułubiaków, wychowanie rozhukanych i zaniedbanych, ale w gruncie rzeczy poczciwych chłopaków na przyszłych żołnierzy armji polskiej i obywateli Rzeczypospolitej — jest tej patrjotycznej działalności Polek kresowych przykładem najpiękniejszym. Dzięki szczytnemu posłannictwu osiadłych tutaj od wieków rodów szlachty polskiej, wrosłych już w ziemię i węzłami krwi z autochtonami (jak Wereszczyńscy ze Skołubami) związanych, przetrwało Polesie ciężkie lata niewoli i czasy prób najsroższych, gdy nad tą kresową krainą przechodziła wielka burza dziejowa. Tych właśnie czasów obraz roztacza przed nami autorka, wtajemniczając nas we wszelakie nastroje i orjentacje mieszkańców Polesia w związku ze zmienną koleją wydarzeń historycznych. Temat taki, jak mało który nastręczał sposobność do snucia ponurych, koszmarnych obrazów, jakich zazwyczaj pełno jest w opowiadaniach wojennych, jednakowoż Rodziewiczówna utrzegła się szczęśliwie od przepełnienia swej powieści nastrojem krwawej grozy i ponurego smutku. Ustrzegła się zaś od tego nie tyle dzięki nadzwyczajnemu umiarowi w opisach scen wojennych, ile raczej dzięki wrodzonemu optymizmowi życiowemu, którym nasyciła całą atmosferę powieści i którym ją zamyka, głosząc przez usta księdza Symcia następujące wskazania na najbliższą, powojenną przyszłość:

— „Kto chce silny być i do całożyciowego boju gotowy, ten **niech się strzeże, jak choroby, dwóch szatańskich mocy: pessymizmu i nienawiści! Swoje rób, w dobro wierz, podłości jak robactwa unikaj, i pracuj, pracuj, pracuj!**“

Rajmund Bergel.

Literatura.

Godzina poezji w „Domu Artystów“.

We czwartek o godz. 7 wieczorem w „Domu Artystów“ odbył się wieczór autorski **Marji Pawlikowskiej.**

W słowie wstępnem Jerzy Ronard Bujański uwypuklił z punktu widzenia recytatorskiego i ideowego zupełną odrębność twórczości autorki „Niebieskich migdałów“ i „Pocałunków“ na tle pstrej, hałaśliwej, współczesnej skamandryckiej poezji.

Bo, — jak dawniej młodym przypuszczającym szturm na okopy współczesności towarzyszył krzyk i nierzadko kurzawa skandalu — to od samego początku twórczość Pawlikowskiej wyróżnia cisza i moc tajemniczych uśmiechów słońca wplecionych w miękkie, żywe złoto jej wierszy. Aparat techniczny Pawlikowskiej jest bardzo skomplikowany. Różnorodność asocjacyj i omdlewający liryzm wybija wyraźny znak i pieczęć na charakterystycznych kameralnych utworach poetki „Ciszy leśnej“. Twierdzę, że wiersze Pawlikowskiej swoją odrębną twarzą odbijają od twórczości innych tak, — jak wizyjne poematy malarskie Henri Rousseau'a od passeistycznej obywatelskiej rzeczywistości. Co u innych jest tylko dźwiękiem — u Pawlikowskiej jest muzyką — co u innych fragmentem obrazu — u autorki „Dancingu“ zamkniętą, skończoną kompozycją. Wybitnym przykładem tegoż były wiersze takie jak „Bajka marcowa“ i „Seans na dnie morza“, oddane z wielkim talentem recytatorskim przez Jerzego Ronarda Bujańskiego. Utwory z tomiku „Paryż“ w interpretacji Krystyny Ankwicz-Szyjkowskiej, artystki o bardzo dużych możliwościach recytatorskich, podkreślonych fascynującą urodą i zdolnością wyławiania najczystszej kobiecości z poezyj autorki „Wachlarza“, dały nam możność wniknięcia w tajemniczy urok, jaki się żarzy w takich arcydziełkach jak np. „Noc“. (c.)

Groźny pochód lodów na Wiśle.

Szereg mostów zerwanych i uszkodzonych.

Wisła jest wolna od lodów od ujścia Przemszy aż po ujście Dunajca, t. j. na przestrzeni 160 km. Pod Krakowem podnosi się stan wody w sposób umiarkowany, wskutek powolnie topniejącego śniegu. Od wczoraj podniesienie to wynosi 44 cm., czyli **dosięgło stanu 1.88 m. ponad normalny poziom. Wczorajszy zator z pod** Wawrzyńczyc **spłynął w nocy.**

Most na Wiśle **pod Pustynią** ad Oświęcim został uszkodzony przy pochodzie lodów wskutek czego komunikacja chwilowo przerwana. Również został **zerwany most prywatny na Sole** pod Broszkowicami, należący do firmy Wójcik. Most ten służył tylko do eksploatowania szutru. Także zostały **uszkodzone dwa mosty drewniane prowizoryczne na Sole** w **Porąbce.**

Mały zator, który utworzył się na Skawie w Suchej, został przez funkcjonarjuszy Zarządu Drogowego rozbity i usunięty. Od **Sierosławic w dół tworzą się na Wiśle co parę kilometrów drobne zatory**, które wywołują spiętrzenia wody na dwa do trzy metry wysokie.

Dolna Wisłoka ruszyła, San jeszcze pokryty lodem. Na Dunajcu utworzyły się dwa zatory powyżej Melsztyna, które piętrzą wodę do wysokości dwuch metrów, zaś w km. 1 do 12 na Dunajcu lód stoi.

Stany wód Wisły między Krakowem, a ujściem Wisłoki są obecnie następujące: W Niepołomicach 2 metry 5 cm ponad stan normalny, w Nowej Wsi 2 m. 28 cm., w Sierosławicach 2 m. 5 cm., w Popędzynce 1 m. 97 cm., w Karsach 2 m. 85 cm., w Pawłowie 2 m. 65 cm., w Szczucinie 2 m. 27 cm., w Ostrówku 1 m. 61 cm.

Foch.

Zarówno we Francji jak w Polsce płaczą owsy dojrzałe
w srebrnych kolczykach rosy.
Tak samo jak u nas codziennie w Tarbes, miękkiem miedzianem ciałem
zorza się wplata w wiklin zielone, aksamitne włosy.
Świtem ciecze dostojne poranka chłodne złoto
i wiatr zaciąga śpiewem w lesie.
Jednaką, jednaką usta osmuca tęsknotą:
błękitna jesień.

A że wybuchło! — wybuchło tak nagle!
wczoraj! — zrana: —
poszli nakryci milczeniem jak żaglem,
z sercem — sercem, na okop, jak granat.
Cóż, że zabiją? — i przywalą gliną?!
Rży Marna od chrzęstu uprzęży.
Świat się zdobywa algebrą szału! — matematyką czynu:
chcieć i — zwyciężyć!
Z kryształu strzałów i fletów piszczeli
cichy marsz czaszek się groźnie wysnuwa:
płaczem cyfr smutnych pod lasem się bieli...
Tu kończy się przeszłość! Tam przyszłość rozkuwa!

Nie lejcie posągów! Nie starczy wam spiżu!
Deszcz je rozkruszy zakute we mgłę!
Nie toczcie orderów! Fabryk za mało w Paryżu,
zwycięży je i przerazi: Verdun!
Szliśmy! Trzeba iść naprzód! Nieść płomień zapalny,
aż świat ogarnie, — pożarem wybłyśnie: —
wolno nas nieście ze łzami pod Łuk Triumfalny:
milczenie srebrny palec położy na ustach jak na czerwonej bliźnie.
Taką się ciszą buduje gigantyczne dni,
tak się we wsi kwitnące orze bujne okopy:
przeciągiem nowej epoki zatrzaskuje przeszłości drzwi
i nowe otwiera. przed twarzą zdumionej Europy.

Marjan Czuchnowski.

Sport.

Dzień Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Dzień P. Z. P. N. odbędzie się w całej Polsce 12 maja b. r. Propozycja Ligi w sprawie przesunięcia tego terminu na dzień 9 maja została odrzucona, ponieważ poszczególne okręgi uwzględniły termin 12 maja przy losowaniu rozgrywek o mistrzostwo.

TRÓJMECZ BAŁTYCKI POLSKA—ESTONJA—ŁOTWA.

Doroczny mecz lekkoatletyczny pomiędzy **reprezentacjami państw bałtyckich** (Polski, Estonji i Łotwy) odbędzie się w roku bieżącym w dniach **1-go i 2-go czerwca w Rydze.**

POLSCY SĘDZIOWIE MIĘDZYNARODOWI.

Międzynarodowa Federacja piłkarska (FIFA), przyjęła wniosek Polskiego Kollegjum Sędziów o ustalenie stałej listy sędziów do prowadzenia międzynarodowych zawodów. P. K. S. zaproponował ze swej strony na sędziów międzynarodowych pp. Grabowskiego, Lustgartena i Rutkowskiego.

Krakowska niedziela sportowa.

WISŁA—GARBARNIA.

Sportowców Krakowa oczekuje dziś nielada sensacja sportowa — zawody piłkarskie pomiędzy mistrzem Ligi, **Wisłą** a „młodzikiem“ Ligowym, **Garbarnią.** Początek zawodów na boisku **Wisły o godz. 3.30 po południu.**

„B. B. S. V. (BIELSKO)—CRACOVIA“.

Trzecie z rzędu treningowe zawody Cracovii w bieżącym sezonie, dadzą możność sportowcom ujrzenia pierwszej drużyny Cracovii w towarzyskiem spotkaniu z silną drużyną Bielitz-Bialaer Sport-Vereinu z Bielska. **BBSV. przybywa w swym najlepszym składzie, a mając za sobą pilny trening zimowy, stanowić będzie dla białoczerwonych przeciwnika równie groźnego, jak w ubiegłym tygodniu Garbarnia. Zawody odbędą się dzisiaj, dnia 24 b. m. o godz. 3.45 po południu na boisku Cracovii.**

LEGJA—MAKKABI.

Na boisku „Legji“ zostanie rozegrany mecz towarzyski pomiędzy temi drużynami, **dzisiaj o godz. 11.30 przed południem.**

WIOSENNY BIEG NAPRZEŁAJ

urządza krakowski okręg. Związek atletyczny na otwarcie sezonu, w **niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 12 w południe.** Start i meta przed Sokołem. Długość trasy 3.500 m. Bieg otwarty dla zawodników zgłoszonych do PZLA. i dla wojskowych niestowarzyszonych.

Co słychać w Krakowie?

Program teatralny dyr. Wiśniowskiego.

Drugi kandydat na stanowisko dyrektora teatru miejsk. im. J. Słowackiego w Krakowie, **dyr. Józef Wiśniowski** przedłożył delegacji, wyłonionej z miejskiej Komisji teatralnej, program działalności na wypadek otrzymania dzierżawy teatru. P. Wiśniowski zobowiązuje się **uwzględnić przedewszystkiem repertuar polski.** Każdy sezon musi być inaugurowany jednem z arcydzieł Patrona tego teatru, taksamo jak i Fredro reprezentowany być musi przynajmniej jedną komedją swoją co sezon. Współczesna twórczość sceniczna **polskich autorów dramatycznych** będzie przeważała w repertuarze krakowskiej sceny. Nie znaczy to, by teatr krakowski miał choćby na chwilę przerywać kontakt z kulturą Zachodu i nie miał skwapliwie przeszczepiać na swój grunt najbardziej wartościowych lub najcharakterystyczniejszych utworów dramatycznych obcych. W każdym razie zobowiązuje się p. Wiśniowski wystawić do **pięciu arcydzieł w sezonie z t. zw. „repertuaru wielkiego"**; zaraz też w pierwszym przemówiliby z krakowskiej sceny, oprócz Słowackiego, Szekspir, Calderon, Schiller, Wiktor Hugo i Ibsen. Dziedzina komedjopisarstwa znalazłaby szerokie uwzględnienie. Od Szekspira, Moliera, Beaumarchais'ego, Museeta, poprzez Seribe'a, Angiera, Sardou'a i t. d., aż do Caillaveta i Flersa — od Zabłockiego i Fredry, poprzez Korzeniowskiego, Bliźińskiego, Bałuckiego i t. d., aż po Rittnera i Zapolską, przesunąłby się przez teatr korowód sztuk i autorów najzasłużeńszych dla rozwoju komedjopisarstwa w piśmiennictwie powszechnem i polskiem, a każde z takich przedstawień poprzedziłaby krótka, 15-to minutowa prelekcja jednego ze znawców epoki z Krakowa lub zaproszonego specjalnie na ten cel z poza niego gościa.

P. Wiśniowski uznaje konieczność gościnnych występów wybitnych artystów dramatycznych, godzi się dopuszczać przedstawienia operowe w okresie wakacyjnym, oraz powiększyć personal orkiestralny.

Premja dla naszych Prenumeratorów!

Wydawnictwo „Głosu Narodu" pragnąc dostarczyć wszystkim swym Abonentom interesującej, barwnej i żywej lektury — przeznacza na ten cel w formie

bezpłatnej premji,

ciekawą powieść znanego autora Jerzego

Brauna, p. t.

„KIEDY KSIĘŻYC UMIERA".

Każdy z Abonentów, który nadeśle prenumeratę za II. kwartał br. albo przedłoży Administracji kwit abonamentowy stwierdzający opłatę prenumeraty za wymieniony okres — otrzyma tę powieść **bezpłatnie.**

Na pokrycie kosztów poleconej przesyłki na prowincję należy nadesłać 75 groszy w znaczkach pocztowych.

———oo———

Szósta niedziela Postu

nosi w Kościele katolickim nazwę **„Palmowa".** Dziś bowiem święci Kościół pamiątkę triumfalnego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. Przed nabożeństwem parafjalnem, tj. sumą dopełnia ksiądz proboszcz w sposób uroczysty przepisanego rubrykami poświęcenia gałązek palmowych i oliwnych (u nas po wioskach w braku tychże gałązek i pręłów, czyli bazi wiklinowych i trzciny). Palma jest symbolem triumfu, oliwa znakiem pokoju, Chrystus Pan jest Zwycięzcą i Pokojodawcą. I oto po dokonaniu poświęcenia i rozdaniu wiernym gałązek palmowych rozwija się około kościoła pochód-procesja, która łączy się z ceremonją zamknięcia i otwarcia przez uderzenie drzewcem krzyża głównych drzwi kościelnych, poczem następuje **Suma**, w czasie której kapłani w kościołach większych śpiewają **Pasję**, tj. historję Męki Jezusowej. Wielki to dramat, jedyna opowieść, godna, by każdy wierny w tygodniu wielkim historję Męki Pańskiej na głos odczytał.

W kościele Marjackim dokona poświęcenia i rozda gałązki palmowe ks. **in. Kulinowski,** który też poprowadzi procesję i będzie celebrował nabożeństwo pontyfikalne.

„Podoski" — „Bobrowski".

Ostatni „Czas" podał następującą telefoniczną wiadomość:

„Na miejsce **Emila Podoskiego (BB.),** któremu stan zdrowia nie pozwala na pełnienie funkcyj poselskich wchodzi do Sejmu p. Mastek, wiceprezes zarządu ZZK. znany działacz wśród kolejarzy dyrekcji krakowskiej".

Chodziło oczywiście o posła Emila Bobrowskiego, którego telefonista „Czasu" wziął za p. Podoskiego. Pomyłka więc, polegająca na przesłyszeniu się. To jasne i zrozumiałe...

Skądże jednak u licha wzięła się wiadomość, że ów poseł „Emil" należy do B. B.? Czy się znów telefonista przesłyszał i słysząc P. P. S." napisał „B. B."? Czy też b. już poseł „Emil" wstąpił do B. B.?

———oo———

Kraków, 24-go marca 1929.

Niedziela 24: św. Tymoteusza.
Poniedziałek 25: Zwiastowanie N. M. P.
Poniedziałek 25: wschód słońca o godz. 5.34, zachód o godz. 18.

Z POSIEDZENIA KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ RADY MIASTA. Dnia 22 bm. odbyło się pod przew. wiceprez. m. dra Wielgusa posiedzenie Komisji administracyjnej Rady m., na którem uchwalono uregulować opłaty za badanie mięsa wieprzowego i wyrobów masarskich na wiośnie i przyjęto sprawozdanie o ruchu na targowicy m. i w rzeźni za 1928. Sprawozdanie to wykazuje pewien wzrost w obydwóch zakładach. Ze względu na większe zapotrzebowanie amoniaku dla chłodni m. zamówiono dostawę 12 nowych butli amoniakalnych. Wreszcie uchwalono zakupić w firmie Skoda drugi aparat „Vomag" do kaflorji dla przeróbki padliny.

ZJAZD DELEGATÓW WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU L. O. P. P. W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę dnia 24 marca b. r. o godzinie 10-ej przedpołudniem w sali konferencyjnej Województwa. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Zarządu za rok 1928, przyjęcie programu prac i budżetu na rok 1929, oraz wybory nowego Zarządu.

———o———

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Krakowiacy i górale" (ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Cień".
Poniedziałek: „Niespodzianka" (przedstawienie popularne — ceny zniżone).

TEATR GONG

Niedziela: „Wyrwicz w Krakowie".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Goniec cesarski".
BAGATELA: „Ramona" z Dolores del Rio.
NOWOŚCI: „Chora z urojenia".
UCIECHA: „Kobieta na torturach" w roli głównej Lili Damita.
SZTUKA: „Grób wielkiej miłości".
CORSO: „Igrzysko namiętności" (w roli głównej Dolores de Rio).
WARSZAWA: „Podróż poślubna z teściową".

———ooo———

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE, obrazek sceniczny z średniowiecza p. t. „Kto chce zadrwić z innych zdradnie sam w swe sidła wpadnie", odegrany zostanie w niedzielę dnia 24 marca o godz. 6-tej wieczorem w Sali Kongregacji Pań, Plac Jabłonowskich L. 3 I. p.

Urzędnicy i Pracownicy
Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej
w Krakowie,
zawiadamiają z głębokim smutkiem, o śmierci
swego nieodżałowanego Przełożonego,
Prezesa Rady Zawiadowczej.

bł. p. Inż. Józefa Sarego

w którym tracą najszlachetniejszego i najlepszego Opiekuna
i pełnego zrozumienia Orędownika ich spraw.

Dla wielkich zalet Jego charakteru we wdzięcznej zawsze zachowamy Go pamięci.

Zgon wiceprezydenta miasta Sarego.

Wczoraj zmarł w Krakowie bł. p. Józef Sare, długoletni wiceprezydent miasta. W ciągu swojej 24-letniej działalności na stanowisku wiceprezydenta, inż. Sare pracował niestrudzenie dla dobra miasta, pochłonięty troską o jego rozwój i dobro. Funkcje swoje pełnił z objektywizmem jak najdalej posuniętym. Człowiek o czystym i prawym charakterze, bystry umysł, wybitny talent organizacyjny i administracyjny, uczynny dla wszystkich, zjednał sobie ogólne poważanie i uznanie. Cechowała go niezwykła pracowitość, skromność i usłużność. Do ostatnich miesięcy mimo wyczerpania przesiadywał godzinami w biurze, które uważał za warsztat pracy, nierozerwalny z jego zawodem i życiem. Ze śmiercią bł. Józefa Sarego schodzi do grobu człowiek dobry, oddany całą duszą miastu i rzetelnie dlań zasłużony.

Bł. p. Sare urodził się w r. 1850 w Chorowicach pod Krakowem. — Szkoły średnie ukończył w Krakowie oraz studja wyższe, początkowo w Krakowie, a następnie we Wiedniu.

W r. 1863 jako 13-letni chłopiec bierze pośredni **udział w Powstaniu przy wyrobie amunicji dla powstańców polskich, a to u swego** stryja Szymona Sarego w Przeginji duchownej. Wskutek tych prac popada w konflikt z władzami austrjackiemi i tylko dzięki interwencji stryja unika więzienia w Kufstein. — W r. 1868 wstępuje do służby budownictwa państwowego jako praktykant budowlany. Pracuje przy budowie koleji zachodnio-galicyjskiej, przy budowie mostu na Wisłoce, poczem zostaje przydzielony do działu architektury Namiestnictwa.

W r. 1880 **przeprowadza się do Krakowa,** gdzie obejmuje wkrótce dział budownictwa przy delegaturze byłego Namiestnictwa, a potem z biegiem czasu zostaje jego szefem. Na tem stanowisku **projektuje i buduje gmachy uniwersyteckie,** jak klinikę chirurgiczną, klinikę okulistyczną, kollegium melicum, klinikę chorób wewnętrznych, kollegium fisicum, klinikę psychjatryczną, zakład weterynarji, gimnazjum Sobieskiego, gimnazjum św. Anny, szkołę teatralną, gmach Starostwa, dzisiejszy gmach Województwa. Współpracuje przy budowie gmachu dzisiejszej poczty, przebudowie dzisiejszego Starego Teatru. W służbie państwowej b. zaboru austrjackiego dosługuje się stopnia radcy dworu; w uznaniu zasług przy budowach otrzymuje szereg odznaczeń od rządów: austrjackiego i rosyjskiego.

Zmarły został trzykrotnie wybrany do Rady miejskiej z koła I-go t. j. kurji inteligencji, pierwszy raz w r. 1902, zaś **w r. 1905 wiceprezydentem miasta, którą to godność piastował bez przerwy do chwili zgonu przez lat 24.**

W Radzie miejskiej był członkiem szeregu sekcyj i komisyj. W r. 1907 wybrany przez Izbę Handlową i Przemysłową w Krakowie posłem na Sejm krajowy b. Galicji. W r. 1914 bierze czynny udział w pracach Naczelnego Komitetu Narodowego (N.K.N.), oraz przy tworzeniu Legjonów.

Jako niezmordowany współpracownik prezydenta Lea jest twórcą szeregu gmachów szkolnych, twórcą projektu przebudowy gmachu Magistratu, współpracuje gorliwie przy stworzeniu Wielkiego Krakowa przez przyłączenie miasta Podgórza, oraz kilkunastu gmin podmiejskich, jest twórcą założenia parku wolskiego, bierze czynny udział przy założeniu miejskich Zakładów użyteczności publicznej. **Za jego inicjatywą powstaje wiekopomne dzieło nabycia przez Gminę m. Krakowa kopalni węgla w Jaworznie, oraz Kamieniołomów w Miękini i w Berestowcu na Wołyniu;** jest prezesem Spółki mieszkaniowej, długoletnim prezesem rad nadzorczych szeregu instytucyj finansowych, przemysłowych, kulturalnych, oświatowych, dobroczynnych itp. itp.

Żałobne posiedzenie Rady m. Krakowa zostało zwołane na poniedziałek 25 bm. o 12 w południe. Wspomnienie pośmiertne poświęci zmarłemu prezydent Rolle. **Pogrzeb odbędzie się tego dnia o 3 pop. z domu przy ul. Zwierzynieckiej 27 na cmentarz żydowski. Kondukt** zatrzyma się przed gmachem magistratu, gdzie pożegna zmarłego przedstawiciel Prezydjum miasta. Kondukt ruszy ul. Dominikańską, św. Gertrudy i Starowiślną na cmentarz żydowski. Na znak żałoby z gmachu magistratu i zakładów użyteczności publicznej powiewają żałobne flagi. Prezydjum miasta zawiadomiło o śmierci wiceprez. Sarego wszystkie miasta Małopolski, które mają przysłać na pogrzeb swoich delegatów. Towarzystwo urzędników miejskich uchwaliło na żałobnem posiedzeniu przeznaczyć 500 zł. na ubogich m. Krakowa bez różnicy wyznania.

KASA OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA przeznaczyła zamiast wieńca na trumnę błp. inż. Sarego, długoletniego członka Wydziału Wielkiego tejże Kasy kwotę zł. 200.— na Szpital Bonifratrów w Krakowie, oraz zł. 200.— na Szpital Izraelicki w Krakowie.

* *

Z powodu zgonu bł. p. Sarego, szereg instytucyj krakowskich, w których zmarły pracował, ogłasza zawiadomienia o jego śmierci. Ze względu na długoletnią pracę bł. p. Sarego jako wiceprezydenta dla m. Krakowa i jego wyjątkowe stanowisko, dwa zawiadomienia pośmiertne, a mianowicie Rady zawiadowczej krakowskiej Spółki tramwajowej oraz urzędników i pracowników Tramwaju zamieszcza również „Głos Narodu".

W KOŚCIELE MARJACKIM. P. Helena Zboińska-Ruszkowska, b. primadonna opery warszawskiej z chórem mieszanym. odśpiewa w niedzielę 24 b. m. o godz. 12 w południe w kościele N. Panny Marji wyjątki z oratorjum „Stabat Mater Pergolesego". Dobrowolna zbiórka w kościele na „Rodzinę Sierocą".

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW przy ul. Pijarskiej w niedzielę 24 b. m. o godz. 10 podczas sumy ork. 5 pułk. saperów odegra szereg pieśni religijnych. Podczas nabożeństwa będzie zbiórka na dalsze odnowienie tegoż kościoła.

Przebudowa wikarówki przy kościele Marjackim.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zebrali się na placu Marjackim na zaproszenie prezydjum miasta członkowie sekcji I. (prawniczej) i VII. (artystycznej) Rady miasta, celem przeprowadzenia wizji lokalnej budynku wikarówki przy parafji N. Marji Panny.

Budynek ten, oddzielający plac Marjacki od Małego Rynku, znajduje się od dawna już w tak opłakanym stanie, że gruntowny remont tak zewnątrz jak i wewnątrz jest nieodzowny. Bezpośrednie sąsiedztwo tego budynku ze świątynią Marjacką, powracającą stopniowo do należytego wyglądu, a ściągającą prawie każdego przybysza zwiedzającego Kraków — wymaga usunięcia rażących poodrapywanych tynków ze ścian wikarówki, oraz pewnej modyfikacji ze względu na silny ruch, jaki na tym odcinku między Małym a Głównym Rynkiem panuje.

Projekt rozwiązujący całkowicie to zagadnienie, wygotował arch. Mączyński, kierujący odbudową świątyni Marjackiej i odpowiedni model gipsowy zaprodukował członkom komisji. W myśl tego projektu budynek od strony ul. Szpitalnej zostałby obcięty o 1 metr i odpowiednio rozszerzona jezdnia ulicy, zaś chodnik biegłby pod arkadą budynku, w którego parterowej kontygnacji mogłoby znaleźć pomieszczenie kilka sklepów. Natomiast fasada wikarówki zostałaby odpowiednio posunięta w głąb placu Marjackiego.

Członkowie komisji z wiceprez. Ostrowskim na czele poddali ten projekt obszernej dyskusji, w której poruszono także i szereg innych kwestyj, związanych z odnowieniem samego kościoła. Idzie tu zwłaszcza o usunięcie z najbliższego sąsiedztwa kościoła ruchu kołowego, zwłaszcza aut ciężarowych, które powodują wstrząśnienia nadwerężające silnie mury świątyni. Cały szereg szkód, jakie już wyrządzono kościołowi, a o których członkowie Rady m. mieli sposobność naocznie się przekonać, spowoduje prawdopodobnie czynniki miarodajne do zamknięcia ruchu ciężarowego przez Plac Marjacki.

Życie gospodarczo-społeczne.

Ciężki przednowek!

Wielki brak gotówki na wsi. — Szkody jakie wyrządziła zima. — Ciężkie położenie drobnego rolnictwa.

Niezwykle ostra tegoroczna zima spowodowała zastój w pracy **gospodarstw wiejskich**, oraz zahamowanie obrotu artykułami rolnymi. Wskutek utrudnień komunikacyjnych dowóz artykułów żywnościowych do miast był niewystarczający, w rezultacie czego ceny ich uległy zwyżce.

Trudności w sprzedaży **artykułów rolnych pogłębiły ciasnotę gotówkową na wsi odbijając się ujemnie na zdolności płatniczej zwłaszcza drobnych** rolników.

O rozmiarach szkód wyrządzonych przez mrozy w zasiewach, trudno jeszcze mówić. Przypuszczać jednak należy, że nie będą one wielkie. Najsilniej ucierpiała **okopowizna.** Zmarzły przedewszystkiem ziemniaki, buraki pastewne i marchew. Ponadto zniszczeniu uległy wskutek mrozu wysadki buraczane w większej ilości, co odbije się na produkcji nasienia buraków.

Ucierpiał też skutkiem silnych mrozów inwentarz żywy.

Najwięcej dokuczyła ubiegła zima drobnemu chłopu.

Do robót wiosennych przystępuje rolnictwo **bez żadnych rezerw gotówkowych,** w rezultacie czego zapotrzebowanie kredytu z jego strony na sfinansowanie prac rolnych jest b. silne. Dla ulżenia rolnictwu otwiera Bank Gospodarstwa Krajowego **specjalny kontyngent kredytowy w wysokości 30 milj. zł.** Przewidziane są ponadto przez Bank Gospodarstwa Krajowego **kredyty ulgowe** na wypadek powodzi.

Naogół sytuacja rolnictwa z końcem lutego b. r. była znacznie gorsza, niż w analogicznym miesiącu r. 1928.

W lutym osiągnęło bezrobocie kulminacyjny punkt.

Wskutek silnych mrozów, które spotęgowały zastój w licznych gałęziach produkcji, bezrobocie wzrastało w dalszym ciągu w lutym i na początku marca b. r. **osiągnęło swój dotychczasowy** stan najwyższy — **182.494 bezrobotnych,** przewyższając tem samem liczbę ezrobotnych ze stycznia ub. r. **(181.672 bezrobotnych).** Mimo silnych mrozów, na Górnym Śląsku lic. a bezrobotnych zmniejszyła się o 661 osób **do 25.205 osób.**

Wśród zawodów wykwalifikowanych według stanu z dnia 2 marca b. r. bezrobocie przedstawiało się następująco: górnicy 7.356, hutnicy w metalu 2.391, hutnicy w szkle 451, metalowcy 9.593, włókiennicy 15.271 (wzrost o przeszło 2.000), pracownicy budowlani 30.015 (wzrost o 3.500), pracownicy umysłowi 13.248 (wzrost o 1.500). Liczba pracowników zatrudnionych częściowo zwiększyła się w ciągu lutego b. r. z 15.847 do 16.554 osoby. Według stanu z 2-go bm. przez jeden dzień w tygodniu zatrudnionych było 85 robotników, przez dwa dni — 468, przez trzy dni — 2.626, przez cztery dni — 3.401, przez pięć dni w tygodniu 9974 robotników

——OO——

Obrady delegatów stu Kas Oszczędności

stwierdziły wspaniały rozwój tych instytucyj.

W dniu 17 bm. w południe odbyły się w lwowskiej sali ratuszowej obrady delegatów Kas Oszczędności, należących do Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie. W zjeździe wzięli udział między innymi w zastępstwie pana ministra spraw wewnętrznych radca ministerjalny Lenartowicz, wojewoda Gołuchowski, prezes Czerwiński, zastępcy wojewodów krakowskiego i stanisławowskiego, komisarz miasta Nadolski, zastępcy prezesów Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku Polskiego i Banku Rolnego, przedstawiciele Izby Skarbowej, innych Związków Kas Oszczędności, Izby Handlowej itd.

Obrady zagaił prezes dr. Uhma, wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta Rzplitej. Przewodniczącym Zjazdu wybrano p. Dorawskiego, dyrektora m. Kasy Oszczędności z Krakowa, a jego zastępcą p. dra Dobieckiego ze Lwowa. Referat o propagandzie idei oszczędności wygłosił p. Ziobrowski, zaś o stosunku banków państwowych i Banku Polskiego do komunalnych Kas Oszczędności p. Kulpiński. Prezes dr. Uhma złożył ciekawe sprawozdanie z działalności wydziału Związku, do którego należy 100 kas powiatowych i komunalnych. Sprawozdanie przyjęto i wyrażono zarządowi uznanie. Uzupełniającym wyborem do wydziału zamknięto obrady poczem odbył się wspólny obiad.

Kupiectwo warszawskie niezadowolone

ze swej Izby przemysłowo-handlowej.

Przesadne wyobrażenia o wpływach i sile warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej ustąpiły z kolei rozczarowaniu.

Warszawskie sfery kupieckie oczekiwały, że powołana do życia Izba skoncentruje u siebie całkowicie działalność związków kupieckich, które broniły każdego kupca przed szykanami władz skarbowych. Izba jednak nie ziściła nadziei na nich pokładanych i w chwili obecnej przedstawia instytucję o charakterze wyraźnie biurokratycznym i nawpół urzędowym. Kupcy, zgłaszający się do Izby, czują się tam zupełnie jak w jakimś urzędzie państwowym, a nie jak w organizacji gospodarczej, która ma bronić ich interesów.

Zarzuca się zwłaszcza Izbie warszawskiej, że wprowadziła duże utrudnienia w uzyskaniu paszportów ulgowych oraz pozwoleń na przywóz towarów. Za złe bierze się również w Izbie jej inercję w sprawach podatkowych.

Niezadowolenie z Izby warszawskiej jest tak duże, że w sprawie jej działalności odbędą się specjalne zebrania kupiectwa.

Oficjalna giełda walutowa.

Dolary 8.90, 8.92, 8.88; Dewizy: Holandja 357.26, 358.16, 356.36; Londyn 43.29, 43.40, 43.18; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.84½, 34.93½, 34.75½; Praga 26,42, 26.48, 26.36; Szwajcarja 171.60, 172.—, 171.20; Sztokholm 238.29, 238.89, 237.69; Wiedeń 125,36, 125.67, 125.05; Włochy 46.71, 46.83, 46.59; Marka niemiecka 211.61.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 164, 165 — Bank Spółek Zarobkowych 85 — Spiess 255 — Elektrownia Dąbrowa 105 — Siła i Światło 136 — Modrzejów 28¼, 28¾ — Starachowice 36¼ — Borkowscy 10 — Plewkiewicz 1350.

Pożyczki: 4% premjowa pożyczka inwestycyjna 108, 110. 109¼ — 5% dolarowa 90¼, 90 — 5% konwersyjna 67 — 5% kolejowa 59 — 10% kolejowa 102¼ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Złoty w Zurychu: 58.30.

Radjo.

Poniedziałek 25 marca.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego; 15.10 Transmisja z Warszawy 15.45 Komunikat harcerski; 17 Odczyt p. t.: „Reminiscencje z ekranu“ — p. T. Leśnodorski; 17.55 Audycja muzyczna poświęcona muzyce ludowej czeskiej i słowackiej w wykonaniu pp. Jana Maudr (kobziarza) i Frania Bousay (skrzypce); 18.50 Rozmaitości, komunikat sportowy i inne; 19.16 Prof. Henri Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, program na dzień następny; 20.05 Odczyt p. t.: „Z dziejów budowania państwa Polskiego: Zwycięstwo orężne — rozstrzygające walki“ — Dr. K. Kumaniecki, prof. Un. Jag.; 20.30 Transmisja koncertu z Wilna. Po koncercie, t. j. około godz. 22-giej transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Koncert z płyt gramofonowych; 13 Komunikat rolniczy; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Reformacja w Polsce“ — (Dział „Historja“) — prof. Henryk Paszkiewicz; 15.35 Aktualja — p. Tad. Wyszogrodzki; 15.50 Program dla dzieci i młodzieży. P. Henryk Ładosz wygłosi Wielkanocne „Poczytajmy sobie“; 16.10 Koncert z płyt gramofonowych; 16.45 Tygodniowy przegląd komunikacyjny — referent prasowy Min. Komunikacji — p. Tad. Strzetelski; 17 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średnich p. t.: „Mickiewicz“ — Odczyt III. (Dział „Literatura polska“) — dr. Konrad Górski; 17.25 Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t.: „Archiwa w Polsce“ — dyr. Kaz. Konarski; 17.55 Transmisja z Krakowa: 18.50 Rozmaitości; 19.10 Wykład literatury francuskiej — Lektor. prof. Lucien Roquigny; 19.35 Nadprogram, komunikaty; 19.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego; 20 Feljeton podróżny. „O zmarzniętych palmach Riviery, słońcu i morzu“ — opowie p. Tad. Strzetelski; 20.30 Transmisja koncertu z Wilna, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT., policyjny, sportowy i nadprogram.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 13 Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp.; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 17 Odczyt p. t.: „Zasada podziału pracy u zwierząt“; 17.25 Pogadanka z działu „Radjoamator śląski“; 17.55 Transmisja koncertu; 18.50 Rozmaitości; 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — Wizytator Dr. E Farnik; 19.40 „Co słychać w Strażactwie“?; 19.56 Sygnał czasu; 20 Odczyt p. t.: „O książce Juljusza Kaden-Bandrowskiego — Czarne skrzydła“.

Wielka podroż Zeppelina na Wschód

Berlin. 23 3. (PAT.) Sterowiec hr. Zeppelin, który odbywał podróż transatlantycką do Ameryki, **ma wystartować do wielkiej nowej podróży o północy dnia 25 marca.** Tym razem sterowiec uda się **ponad Morze Śródziemne i na wschód.** Marszruta prowadzić ma **ponad Bazyleą i Francją, ponad Rodanem do Marsylji, stąd na Rivierę, a następnie przez Rzym, Korsykę i Sardynję.** Hr. Zeppelin uda się nad wybrzeże **afrykańskie,** skąd skieruje się **ku Krecie,** a następnie **do Jerozolimy.** Jednakże o **lądowaniu w Jerozolimie mowy niema, ponieważ władze angielskie nie rozporządzają tam dostateczną ilością żołnierzy, którzyby ułatwili Zeppelinowi lądowanie.**

Dalsza marszruta Zeppelina prowadzić ma **ponad Persją, Małą Azją,** a następnie Konstantynopolem, Bukaresztem, lub też ponad Salonikami, Grecją i Białogrodem. Dalej Zeppelin przeleci **nad Budapesztem i Wiedniem.**

Jako pasażerowie sterowca wezmą udział w podróży prezydent Reichstagu **Löbe,** były centrowy minister komunikacji von **Guerard,** premjer würtemberski **Bolz,** prezydent parlamentu würtembergskiego, przedstawiciele innych władz Rzeszy, oraz jedyna córka twórcy sterowca hrabina Brandenstein-Zeppelin.



W żalu pogrążeni, donosimy o śmierci bł. p.

Inż. Józefa Sarego

Prezesa Rady Zawiadowczej Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej, Wiceprezydenta stoł. król. m. Krakowa, Prezesa Towarzystwa Technicznego, Zarządu Jaworzn. Kom. Kopalni Węgla, Kamieniołomów Miast Małopolskich, Spółki Mieszk. Miast Małopolskich, Zakładu Kredytowego Miast Małop. i szeregu banków i Instytucyj dobroczynnych i t. d,

W Prezesie naszym tracimy człowieka pełnego niebywałej przedsiębiorczości i inicjatywy, toteż śmierć Jego nader boleśnie odczuwamy.

RADA ZAWIADOWCZA
KRAKOWSKIEJ MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTR. W KRAKOWIE
DYREKCJA
KRAKOWSKIEJ MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ

Pogrzeb marszałka Francji

Paryż 23. 3. (PAT). Dzienniki obliczają, iż okooł 20.000 osób przedefilowało przed trumną marszałka Focha. W **niedzielę o godz. 8.30 trumna ze zwłokami Marszałka przeniesioną zostanie pod Łuk Tryumfalny, gdzie będzie wystawiona do poniedziałku.** Następnie trumna zostanie przewieziona **do katedry Notre Dame,** gdzie we wtorek o godz. 8.30 odbędzie się nabożeństwo żałobne, poczem **orszak żałobny** przeciągnie **przez Plac Zgody, Pola Elizejskie** i most **Aleksandra III. i uda się do domu inwalidów.** Nad **grobem przemawiać będzie jedynie Poincare.** Po defiladzie oddziałów wojskowych trumna złożoną zostanie tymczasem w kaplicy bocznej w katedrze Notre Dame.

UDZIAŁ DELEGACJI POLSKIEGO PARLAMENTU.

Warszawa, 23. 3. (Telef. wł.) We środę wieczorem do Paryża wyjechała **delegacja parlamentu polskiego z wicemarszałkiem Sejmu Czetwertyńskim,** wiceprezesem unji parlamentarnej francusko-polskiej p. **Dębskim** oraz członkami **Gralińskim, Polakiewiczem,** oraz prezesem komisji zagranicznej **Senatu p. Lubomirskim.**

SENAT UCZCIŁ PAMIĘĆ MARSZ. FOCHA.

Warszawa, 23. 3. (Telef. wł.) Na sobotniem posiedzeniu Senatu Marszałek **poświęcił słowa wspomnienia pamięci marsz. Focha,** których Izba wysłuchała stojąc, i zawiadomił, że Senat będzie na pogrzebie reprezentował sen. Lubomirski.

Następnie Senat uchwalił **szereg rezolucyj do budżetu.**

WYROK SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO OBCIĄŻA POS. LANGERA.

Warszawa, (Tel. wł.). Wyrok sądu marszałkowskiego wsprawie posłów Towarnickiego i Langera, ogłoszony w sobotę stwierdza brak dowodów aby pos. Towarnicki powodował się w obradach komisji jakiemiś zobowiązaniami wobec sen. Miklaszewskiego. Natomiast postępowanie pos. Langera w tej sprawie nie licowała z godnością poselską a mianowicie podsłuchiwanie cudzych rozmów.

Premjer Bartel o sytuacji gospodarczej.

Ekspose premjera Bartla na piątkowem posiedzeniu Sejmu poprzedziły wywody pos. Diamanda (PPS.). Omawiając stosunek rządu do parlamentu użył on pod koniec przemówienia następującego zwrotu:

„Ja nie nie mam przeciwko temu, abyśmy zostali w izbie mniejszością, ale wtedy tylko po stronie rządu będzie większość Sejmu, **jeżeli go będzie mógł uznać za prawowity“.**

Do tych słów socjalistycznego posła **nawiązał p. Bartel stwierdzając, że jest szefem rządu prawowitego, że konstytucja pod tym względem została zaspokojoną i za rząd nieprawowity uważać się nie może.**

KREDYTY BUDOWLANE.

Problemem jest wciąż zatrudnienie bezrobotnych w związku z nadchodzącą wiosną. Należałoby uruchomić ruch budowlany. Z budżetu inwestycyjnego zużyto w roku 1928/29— 34 miljony, **pozostało więc na rok bieżący 54.251.000 złotych.** W budżetach poszczególnych ministerstw przewidziany jest kredyt budowlany w łącznej wysokości **744.370.000 zł.,** co razem z poprzednią kwotą wynosi **798.621.000.** W roku ubiegłym kredyty budowlane na budownictwo państwowe wynosiły 616.000.000, a zatem horoskopy przedstawiają się bardzo dobrze.

Mowca przechodzi do zagadnienia mieszkaniowego.

Komisja ankietowa obliczyła, że w miastach polskich 14.8 proc. ludności mieszka tak, że w jednej izbie mieści się przeszło 5 osób. W ciągu lat 20 musielibyśmy do zaspokojenia głodu mieszkaniowego, wybudować 1.900.000 do 2.000.000 izb, co wymagałoby **14 miljardów złotych.** Prywatna inicjatywa finansowa tych sum nie dostarczy, a jeśli częściowo dostarczy, to kapitał ten będzie drogi, że budować z tego nie będzie można, gdyż czynsz musiałby być zbyt wysoki. Przeciętny zarobek robotnika w Polsce można przyjąć na 230 zł. miesięcznie.

Tymczasem koszt jednej Izby wypada 10 do 12 tysięcy zł., zaś roczny czynsz 800 do 960 zł., t. j. dwa razy tyle, ile robotnik mógłby zapłacić. Stąd wyprowadza p. Bartel wniosek, że należy uciec się do źródeł podatkowych, do podwyższenia czynszu w myśl znanego projektu rządowego. Z funduszu stąd powstałego nie będzie państwo samo budować, a tylko będzie kontrolować budowę podjętą przez korzystających z tych funduszów.

Dalej omawia premjer straty poniesione przez kolej wskutek mrozów. Transportów morskich do równowagi jeszcze nie doprowadzono. W lutym spadł ruch towarowy w portach do jednej dwudziestej normalnych rozmiarów. Najwięcej ucierpiał wywóz węgla i tu grożą nam dalsze i stałe straty w najbliższej przyszłości.

Na przednówku należy spodziewać się pewnej zwyżki ceny chleba, ale rząd uważać to będzie za wielki sukces jeżeli ta zwyżka pozostanie niżej poziomu zeszłorocznej.

Kończąc powołał się premjer na stwierdzenie przez niemiecki Instytut konjunkturalny — spadku konjunktur gospodarczych. Zniżka ta obejmuje i Polskę, nie ma tu jednak, zdaniem premjera, takiego przebiegu, który mógłby budzić obawy.

Zatarg posła Polakiewicza z Komisją.

Warszawa, 28. III. (Tel. wł.). Z racji rozpraw nad ustawami samorządowemi dla Małopolski doszło, jak wiadomo w komisji administracyjnej do starcia między przewodniczący p. Polakiewiczem a lewicą, skutkiem czego p. Polakiewicz na jednem z posiedzeń komisji zrezygnował z prowadzenia obrad nad temi ustawami, a ostatnio obradami kierował wiceprzewodniczący p. Dębski z Kl. Nar.

Na sobotę na godz. 9 rano p. **Polakiewicz zwołał posiedzenie komisji i postawił na porządku dziennym 26 spraw, to znaczy wszystkie, które w komisji zalegają,** a których załatwienia wymagało **conajmniej kilku posiedzeń.** h

Gdy posiedzenie się rozpoczęło p. **Prager** w imieniu stronnictw lewicy złożył oświadczenie, **wyrażająceu bolewanie z powodu stronniczego prowadzenia przez p. Polakiewicza obrad.** Polakiewicz nie przyjął oświadczenia do wiadomości, zaznaczając, że regulamin przewiduje tylko możność wyrażenia przewodniczącemu wotum nieufności i to bez dyskusji. Tymczasem p. Pawłowski ze Str. Chłopskiego zgłosił wniosek o postawienie na początku obrad komisji trzeciego czytania **projektu ustawy o konkurencji kościelnej** i ustaw samorządowych, na co p. Polakiewicz nie chciał się zgodzić. Większość komisji przyjęła propozycję p. Pawłowskiego, to tak wzburzyło p. Polakiewicza, że **zamknął posiedzenie i udał się na skargę do marsz. Daszyńskiego,** żaląc się na unieruchomienie mu załatwienia zaleceń marszałka, co do nowelizacji paragrafu 116 pragmatyki urzędniczej. Po p. Polakiewiczu przybyli do Marszałka **pp. Prager, Pawłowski i Putek i** również przedstawili swój punkt widzenia co do przebiegu obrad, przyczem prosili marszałka o umożliwienie odbycia posiedzenia w poniedziałek. Marszałek Daszyński tę propozycję posłów zaakceptował, wobec czego p. Polakiewicz upoważnił p. Dębskiego, wiceprzewodniczącego komisji do zwołania komisji na poniedziałek.

DORADCA KRÓLA SERBSKIEGO ZAMORDOWANY.

Zagrzeb. (AW) Zamordowanie **naczelnego redaktora pisma „Novosti“ wywołało we wszystkich kołach ludności wielką sensację.** Powszechnie **przeważa przekonanie, że morderstwo** popełnione zostało z przyczyn **politycznych, oraz przypuszczają, że popełnił je jakiś radykalny nacjonalista. Redaktor Schlegel cieszył się specjalnem zaufaniem króla.** Dotychczas sprawców zamachu nie wykryto. Zachodzi przypuszczenie, że szofer samochodu, w którym jechał Scheleg, był w zmowie ze sprawcami.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Eoleksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. B. Kr...